

# KURIER WARSZAWSKI.

Dnia 2 Września 1870. Piątek. Dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1870.

Rano ciepła st. 9, w poł. ciepła st. 16.  
Wysokość wody st. 3 c. 4 (przybywa).

Stan barometru:  
na pogodę.

Wschód Słońca o g. 5 m. 11  
Zachód „ „ „ 6 „ 47

Jutro, ŚS. Bronisł. i Izabelli kr.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny, N° 473c, dom W. L. Zablockiej.**

— Jutro w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskim Przedmieściu obok pałacu hr. Potockich, jako 1-szą sobotę b. m. przypada nabożeństwo matek Chrześcijańskich ku czci Serca Jezusa z kazaniem i procesją. W kościele Ś-jej Anny na Krakowskim Przedmieściu obok Dobroczyńności, o godz. 9-iej rano odprawi się wotywa do Serca Marij, a oprócz tego jako w pierwszą sobotę b. m. Msza żałobna za dusze zmarłych z Arcy Bractwa o godz. 10 ej rano z psalmem „De Profundis.” W kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta, po południu nieszpory do pojutrzejszego nabożeństwa Ś-jej Róży Limańskiej.

— Z powodu odnawiania tak wewnątrz jak i zewnątrz kościoła N. M. P. Łaskawej przy ulicy Śto-Jańskiejskiej (obok katedry), nabożeństwo w tymże kościele ustaje, do czasu ukończenia restauracji.

— W celu niedopuszczenia przekupstwa mięsa w szlachtuzach, jeszcze w r. 1868 było wydane przez Magistrat m. Warszawy polecenie miejscowej służbie, ażeby prócz trudniących się szlachtowaniem bydła, nikt obcy tamże nie był wpuszczanym. Pomimo to jednak, wszelkie usiłowania pomienionej służby okazały się bezskutecznymi, albowiem przekupnie jak pierwej tak i obecnie, wchodzą do szlachtuzów, wdzierając się tam niekiedy przez siłę. — Dla usunięcia takowych nadużyć, Ober-Policmajster zalecił policji wykonawczej, ażeby nikt z obcych, a tem bardziej przekupnie mięsa, nie byli wpuszczani do szlachtuzów, — z zastrzeżeniem, że jeżeli i nadal ktokolwiek będzie się opierał miejscowej służbie policji, to winnych zatrzymywać i przedstawiać w celu przykładowego ukarania. O rozporządzeniu tem, podaje się do publicznej wiadomości.

(Gaz. Polic.)

*Kassa Oszczędności Miasta Warszawy* z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 16 (28) Sierpnia roku bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 43, na które, tudzież na dawniejsze w 335 wnioskach, złożono rub. sr. 5,320 kop. 5. Na żądanie 107 uczestników (prócz procentu rub. sr. 38 kop. 52 i pół należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rubli rs. 4,334 kop. 26 i umorzyła książeczek 39; przeto uczestników 20,788, posiada kapitał rs. 772,631 kop. 49 i pół.

— Q — Rada pedagogiczna Instytutu głuchoniemych i ociemniałych wydała ogłoszony przez siebie: „Kurs nauki wymawiania, czytania i pisania dla oddziału głuchoniemych.” Jestto dodatek do wydanego w r. b. „Przewodnika.”

Wydając tak Przewodnik jako i Kurs wspomniany, Rada pedagogiczna objaśnia, że porządek jakiego się w układzie tych dzieł trzymało, wskazany został doświadczeniem.

Starannie miano na względzie przejście od rzeczy łatwiejszych do trudniejszych, od dźwięków czystych do pochodnych, od samogłosów do spółgłosów a między temi ostatnimi: od twardych do miękkich i od łatwych do trudnych. Spółgłoski płynne *m* i *n*, jakkolwiek w wymawianiu do najłatwiejszych należą, umieszczone są na końcu. Doświadczenie bowiem przekonało, że głuchoniemy nauczywszy się wydawania tych dźwięków przy pomocy powietrza przepuszczonego nosem, podobnego środka używa przy oddawaniu innych dźwięków wymagających przepuszczania go otworem ust; ztąd wymowa głuchoniemych staje się w ogóle nosową, a zatem niemiląją niezrozumiałą. Niebezpieczeństwa zaś tego unika się przez poprzednie ustalenie dźwięków czystych i wyraźnych: na te same zasady i samogłoski nosowe *a* i *e* na końcu umieszczone zostały.

Ścisłe odgraniczenie spółgłosek twardych od miękkich nakazało unikać połączenia spółgłosek twardych z samogłoską *i* dopóty, dopóki głuchoniemy nie obezna się z naturą i wymawianiem spółgłosek miękkich. Po takim obeznaniu się przez niego z dźwiękami miękkimi, łatwiej już będzie objaśnić mu podwójne znaczenie postaci *i*, to jest jako samogłoski i jako znaku zmiękczenia.

Nakoniec, Rada objaśnia, że przy pierwotnem nauczaniu głuchoniemego wskazywać mu potrzeba jedynie na litery pisane, któremi on też w swoim kajeciku zapisuje to, czego się już wyuczył; przy powtarzaniu dopiero ma się uczyć i z tekstu literami drukowanymi zamieszczanego.

Przy zachowaniu wskazanego stopniowania oraz prawideł w Przewodniku zawartych, głuchoniemy w końcu pierwszego roku dokładnie już każdy wyraz przeczyta i do właściwej nauki języka przystąpić będzie w stanie. Wydanie: „Kursu” jest bardzo nawet ozdobne; książka in 8-vo majori, składa się ze 184 stronnic i kosztuje tylko 20 kopiejek.

— Jutro upływa lat 45 (1825 r.) od założenia kamienia węgielnego pod Wielki Teatr, — 24 lat od zaprowadzenia Żeglugi parowej na Wiśle.

— W Przytulisku na ulicy Wilczej jest obecnie pomieszczonych kobiet 21.

= Jutro o godzinie 5ej przypada posiedzenie oddziału tanich kuchen, a o godz. 6ej przytułków dla biednych wychodzących ze szpitali.

= Do ochron uczęszcza dzieci 1400; w Zakładach Towarzystwa Dobroczyńności znajduje pomieszczenie sierot 289.

= Wczoraj przy sprzyjającej pogodzie na muzyce w Dolinie Szwajcarskiej zebrało się około 500 osób.

= Przed kościoł Ś-go Aleksandra na placu Trzech Krzyży, zwiezione zostały płyty z kamienia piaszczystego zwanego, a przeznaczone na schody do tejże świątyni.

= Teatr letni ustroił się w jesienną szatę—azurowe ściany pokryto szalowaniem z desek; środek ten zapobiegnie niczem dotąd niepowstrzymanej inwazji głosów i hałasów z ogrodu i przeciągom odstrasającym niejednego od zabawy połączonej z groźbą reumatyzmu lub fluksji.

= W Warszawie i Pradze kupców gildji 1-iej jest 188, którzy mają rodzinę składającą się z mężczyzn 393, kobiet 634, to jest razem 1,027 osób, czyli, że jeden kupiec ma 5 osób do wyżywienia. Kupców 2-iej gildji jest 604, mających w rodzinie mężczyzn 988, kobiet 1,433, razem 2,421, czyli, że każdy kupiec pracuje na osób 4. Handlujących bez patentów jest tu obecnie 1,912, rodzina zaś ich składa się z 2,476 mężczyzn, kobiet 4,364, razem 6,840 osób, czyli jeden na 3,—handlujących za patentami 5,468 pracujących na rodzinę składającą się z 7,041 mężczyzn i 12,045 kobiet, czyli na osób 19,086, to jest jeden na 4;—spekulantów 443, rodzina z 659 mężczyzn i 1,103 kobiet, razem 1,862, czyli na 5;—faktorów 2,309, rodzina 3,126 mężczyzn i 5,551 kobiet, razem 8,676, czyli 1 na 4-ch; fabrykantów 354, rodzina z 565 mężczyzn i 874 kobiet, razem 1,439, czyli przecięciowo na osób 5;—rzemieślników 13,004, rodzina 14,056 mężczyzn i 22,594 kobiet, razem 36,650, czyli 1 na 3-ch;—wyrobników 12,012, rodzina 8,631 mężczyzn, 18,051 kobiet, razem 26,688, czyli na osób 2, i t. d.

= Duchownych wyznania Rzymsko-Katolickiego Warszawa z Pragą liczy 999 osób, mniszek 193, duchownych prawosławnych 22, ewangelickich 6, rabinów 23.

= Urzędników w Warszawie i na Pradze jest 3953, rodzina ich składa się z 4,140 mężczyzn i 7,522 kobiet, czyli z osób 11,662.

= Na Pradze istnieją od dawnych czasów bryczki jednokonne z opłatą po kop. 10 za kurs od mostu żelaznego do rogatki pragskich. Kursowaci im po Warszawie nie wolno, gdyż nie odpowiadają estetycznym względom. Pomiędzy temi bryczkami znajduje się około 10 wolancików, które jako będące na resorach, mające lepszy pozór przejeżdżają przez żelazny most na plac zamkowy, z kąd wynajmują się za cenę dorożek warszawskich. Z powodu nieporozumień wynikłych pomiędzy właścicielami wolantów a bryczek, ci ostatni za wzgardliwe miny swych współzawodników mszczą się na frycach każąc sobie płacić podwójną należność za kurs. Niektórzy z nich podejmują się zabierania passażerów z banhofów kolei żelaznych Petersburskiej i Terespolskiej, dowożą ich do mostu żelaznego, a tu volens nolens passażer musi wysiadać i radzić sobie jak może z pakunkami: dalej bowiem bryczce jechać już niewolno. Dobrzeby więc było jak już o tem raz wspominaliśmy naznaczyć stałą taksę, dla jednokonnych bryczek tak po mieście, jak do kolei,

za rogatki i t. p., np.: do Grochowa, Zacisza, Saskiej Kępy, Pelcowizny i t. d. Uniknęłyby się przez to niepotrzebnych zatargów.

= Gazeta Polska rozpoczęła w odcinku druk kome-dji w 5 aktach, p. t. „Frufru,” przetłomaczonej z francuzkiego przez p. St. Goślickiego. Przekład rzeczony, wyłączenie jest dopełnionym dla tutejszego Teatru, dyrektorowie więc teatrów prowincjonalnych, mający zamiar wykonywać Frufru, winni porozumieć się z tłumaczem.

= W Grodzisku, przy kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, otwartą zostanie w tych dniach apteka pana Pillera.

= W cyrkule Pragskim, Anastazy Żarkow, wyrobnik, potracił wozem, siedzącą około swej bryczki mleczarkę ze wsi Jabłonny, Perłę Nordman, która doznała nieszczęśliwego stłuczenia boku i prawego ramienia. Nordman, stosownie do życzenia, odesłana na miejsce swego zamieszkania. Żarkow aresztowany. (Gaz. Polic.)

= Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od A. W. rsr. 3 na odnowienie kościoła Narodzenia Najświętszej Marii Panny na Lesznie, rs. 1 dla Macieja Janowskiego przy ulicy Grzybowskiej Nr. 1083; kop. 50 dla starców Jacbet przy ulicy Pokornej Nr. 15, i kop. 50 dla dnieścioletniego chłopczyka, który się sam przysposobił do klasy 2-giej na wpis i książki.

= Panu Z. Dzielimy zupełnie przekonania wyrażone w liście nadesłanym, drukować go jednak nie możemy. Prosimy Pana o dalsze współpracownictwo, a jeżeli można o ustne porozumienie się.

= Panu N. S. Najdokładniej objaśnić Pana może wątpliwości Redakcja Kurjera Świąteczynego.

= We wczorajszym numerze „Kurjera Warszawskiego”, w rubryce: „Ostatnie Wiadomości polityczne”, w kolumnie 5tej, szpalcie 1wszej, wierszu 15tym i 16, zamiast „pomiędzy Mezières i Charleville”, czytać należy: „pomiędzy Mezières i Charleville a Montmédy”.

= Rada Opiekunów Głównego Domu Schronienia Ubo-gich i Sierot Staroz. w Warszawie.— Ma honor prosić Szanowne osoby, zajmujące się sprzedażą biletów do loterji 60-cio tysięcznej na korzyść powyższego instytutu, aby z uwagi na bliski termin ciągnięcia, niesprzedane dotąd bilety zechciały zwrócić najpóźniej do dnia 27 sierpnia (8 września) r. b. gdyż w przeciwnym razie takowe za sprzedane uważane będą.

+ Dziś o godzinie 8ej rano JX. Jagodziński Vice-Dyrektor Zakładu Głuchoniemych i Ociemniałych od-prawił w kaplicy miejscowej nabożeństwo żałobne, za ś. p. JX. Jakóba Falkowskiego, założyciela tego zakładu zmarłego w r. 1848. Obecni byli uczniowie i uczennice Instytutu wraz z Dyrektorem, przełożoną i nauczycielami. W czasie nabożeństwa pod kierunkiem p. Zientarskiego wykonane były śpiewy religijne wraz z towarzyszeniem skrzypców i trąbki. Około godziny 10ej w imieniu blisko 200 obojga płci wychowañców u-dała się delegacja złożona z profesorów i kilkuna-stu ucni i uczennic się do dolnego kościoła Ś-go Aleksandra, gdzie wszedłszy do podziemia, na ha-ku żelaznym wbitym nad grobową tablicą, pod któ-rą spoczywają zwłoki zmarłego kapłana, uczennice zawiesiły wieniec przez siebie z różnych kwiatów uwite. Akt ten rok rocznie się ponawia.

+ W dniu jutrzejszym, to jest dnia 3 go w sobotę, odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniny z Rakoszewskich Jurkowskiej,

w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem Mieście. Wigilje rozpoczną się o godzinie 9 rano. — 7051 —

+ W dniu 20 tym b. m. zakończyła życie po długiej słabości ś. p. Joanna z Jaccondów Kwiatkowska, w swej majątności Wromboczynie, powiecie słupeckim. — 7056 —

— Z dorocznego sprawozdania akademii piotrowskiej w Moskwie, czerpiemy następujące wiadomości. W roku 1869/70 było dziesięciu profesorów zwyczajnych, trzech nadzwyczajnych, sześciu docentów, zarządzający fermą, ogrodnik z pomocnikiem, bibliotekarz, dziesięciu asystentów przy różnych katedrach (trzech ze słuchaczy akademii), lekarz i pięciu urzędników w wydziale rolniczym. Uczących się w akademii, do 25 maja znajdowało się 225, a mianowicie tych, co wstąpili w 1865 roku—16, w 1866 roku—53, w 1867 roku—44, i w 1868—39. w 1869—64, i w 1870—9. W przeciągu dwóch pierwszych lat po otwarciu zakładu, t. j. w 1865 i 1866 roku wstąpiło 522 studentów, z których obecnie pozostało 69. W liczbie uczących się 86 wstąpiło ze świadectwami ukończenia kursu w rozmaitych zakładach, 139 takich, którzy nie ukończyli kursu, lub też wcale do wódów nie złożyło (tych ostatnich było 92). Od czasu otwarcia zakładu, jeden tylko słuchacz złożył zupełny egzamin na kandydata z wydziału rolnictwa, dwudziestu złożyli więcej, niż połowę egzaminów, wymaganych do otrzymania tego stopnia, siedmdziesięciu sześciu złożyło egzamin mniej, niż z połowy (23 złożyło egzamin tylko z jednego przedmiotu). Stu trzydziestu obecnie w zakładzie się znajdujących jeszcze z żadnego przedmiotu egzaminu nie składało. Z 25 stypendiów akademickich, 12 tylko jest zajętych; z 40 pozostałych, tylko 25.

— W gazecie „Deñ“ piszą: Wychodząca w Chemnic „Niemiecka przemysłowa gazeta“ rozbierając projekt handlowego traktatu Niemiec z Rossją robi następną uwagę: Niezbędną jest rzeczą mieć na względzie przy traktatach, prawa kraju stosujące się do wyznań religijnych. Wiadomo, że Francja i Hollandja nie zawarły dotąd traktatu handlowego ze Szwajcarią, aż ta ostatnia wniosła ograniczenie w prawie, co do osiedlenia i handlu żydów. W tym względzie większą jeszcze należy zwrócić uwagę na Rossję, gdzie prawa żydów są nader ograniczone. Żydzi jednakże przyjmują żywy udział w handlu Niemiec z Rossją i na wszystkich jarmarkach, szczególnie lipskim, tworzą czynny element klasy handlowej. Dlatego też ograniczenie praw żydów w Rossji przy zupełnym ich równouprawnieniu w Niemczech, tworzy niemałą trudność w zawarciu wzajemnego traktatu handlowego pomiędzy oboma temi państwami.

— „Izwiad. Russ. Geograf. obszcz.“ według „Peters. Wied.“ donoszą o projekcie nowej naukowej podróży do Spokojnego oceanu. Podróż tę przedsięwzięje rosyjski naturalista Muklucho-Makłaj, znany już ze swych prac naukowych. Muklucho-Makłaj jako wstęp do obecnej wyprawy odbył w latach 1867, 1869 podróż do wysp Kanaryjskich, do Morokko, do brzegów Czerwonego morza, Abissynji i t. d. Zamierza on obecnie przebyć lat kilka w Nowej Gwinei i na wyspach Polinezji, następnie udać się na północ do wysp Kurylskich i nakoniec do Kameczatki. Ross. Geograficzne towarzystwo chce pomódz p. Makłajowi w jego wycieczce wystaraniem się u rządu przejazdu na wy-

spy Spokojnego oceanu na jednym z wojennych okrętów i ułatwić mu jego prace w granicach Rossji (na wysp. Sachalinie, Kurylskich i w Kameczatce.

× Bywają jeszcze psy wierne. Strzelec z Montaubau nabył od kolegi swojego zamieszkałego w jednej z gmin Maine-et-Loire, wyżła. Po trzech tygodniach tęsknoty, pies porzucił nowego pana i powrócił do dawnego, przebiegłszy w ciągu czterech dni mil sto dwadzieścia. Cała wieś głaaskała niespodziewanie przybyłego gościa z ogonem.

## Wiadomości Polityczne.

### 1 Września.

\* \* \* Mody francuzkie zaczynają niknąć z horyzontu eleganckiego świata w Berlinie.

\* \* \* Figaro zapewnia, że francuzkie ministerjum marynarki otrzymało ze Stauów Zjednoczonych depezę z zawiadomieniem, że dwadzieścia statków dobrze uzbrojonych wypłynęło z różnych portów amerykańskich z oddziałami flibustjerów. Ochotnicy ci niemcy, jak ostrzeżę wspomniona depeza, zamierzają wyładować w pomniejszych portach i na niezabezpieczonych brzegach Francji.

\* \* \* Telegramy z Tulonu donoszą, powiada „Patrie“ iż w porcie tamecznym panuje ruch nadzwyczajny i że okręta i parowce transportowe, przywiozły z Algierji i Korsyki ostatnie wojska, które udały się natychmiast do korpusów właściwych. Usposobienie i duch w wojsku tem przewyborny.

\* \* \* W Londynie robotnicy Francuzi otaczają ciągle poselstwo swoje, domagając się by ich wyprawiono do ojczyzny, w której obronie pragną jak najprędzej wziąć udział.

\* \* \* „Daily Telegraph“ jedna z gazet angielskich najmniej przychylna Francji, przybrała jednakże już ton znacznie umiarkowańszy, mówiąc o następstwach obecnej wojny. Gazeta ta w przypuszczeniu nawet ostatecznej porażki francuzkiej nie dopuszcza możliwości żadnych wynagrodzeń terytorjalnych, gwarancję zaś trwałego dla Niemiec pokoju widzi w zniesieniu fortyfikacji Metz i Strasburga.

\* \* \* Niemieccy rycerze Śgo Jana, znajdują się na teatrze wojny w liczbie 517. Rycerze ci niosą pomoc ranionym i z majątku swojego, ofiarowali już na cele wojenne 64,000 talarów.

\* \* \* Usiłowania biskupa strasburskiego, w celu wyjednania zawieszania broni, spełzły na niczem. Od dnia 28 z. m. bombardowanie Strasburga trwa dalej, a w nocy z 20 na 30 z. m., wznieśli oblegający pierwszą paralellę, jak o tem doniósł telegraf.

\* \* \* Z Kehl piszą pod datą 25 sierpnia: Całą noc grzmiały armaty i to tak skutecznie, że przecięciowo dawano dziesięć strzałów na minutę. Światło, które wywołał na firmamencie nocnym każdy strzał, wskazywało dokładnie okolice, z której strzelano, a huk mniejszą lub większą odległość baterji. Ziemia drżała to od północy, to od południa, to od zachodu, to znowu we wszystkich miejscach jednocześnie. Był to obraz wspaniały przejmujący dreszczem i tem bardziej ściskający serce widza, ile, że od południa miasto paliło się nieprzerwanie. To samo i w Kehl. Widziano nawet pojedyncze kule wzniesające pożar a wśród tego długie pasma światła od bomb, i jedną minę zapaloną. Donosząc o tem wszystkiem „Börsen Courier“ dodaje:

Z wieży kościelnej w Kork, na którą weszliśmy rano 25 b. m. mogliśmy przynajmniej wynieść to przekonanie, że piramida pięknego Münstera pozostała nieknięta. Stan miasta obleżonego musi być okropny, oby się skończył bądź poddaniem się, bądź wzięciem szturmem.

\* \* \* Piszą z Hagenau dnia 21 sierpnia do „Gazety Kolonńskiej”: Straszny wypadek zdarzył się na naszej drodze żelaznej: pociąg z wojskiem spotkał się z pociągiem żywności wiozącym. Wielu rannych i zabitych, w tej liczbie jakiś książę, nazwiska którego nie wymieniamy.

\* \* \* Korrespondencje z Prus świadczą, że powołanie landsturm (ludzi od lat 40 do 50), obudziło wielki upadek ducha w ludności Pruskiej.

\* \* \* „Courrier des Vosges“ donosi, że 400 żuawów i turkosów wziętych w niewolę uciekło z Landau i udało się w góry Vogeckie.

\* \* \* W roku przyszłym pisze „Gazeta Handlowa“ spodziewać się można drożyzny zboża w Niemczech. Wiele bowiem pól nie będzie należycie obrobionych i obsianych w tym roku, z powodu oderwania rąk tysiąca od roli.

\* \* \* Francuzki minister wojny kazał rozdzielić 113,000 karabinów à la tabatière, a minister spraw wewnętrznych 289,000 sztuk tychże po departamentach.

\* \* \* W dniu 30 sierpnia rano, rozpoczęto burzyć domy i zabudowania znajdujące się po za fortyfikacjami Paryża. Jestto zdaje się rzeczywisty dowód, że miasto spodziewa się oblężenia i zamierza stawić opór oblegającym. Na wałach Paryża ma się znajdować już trzy tysiące armat, z obsługą 15 tysięcy kanonierów. Fortyfikacji strzeże dziennie po 20 tysięcy gwardzistów narodowych.

\* \* \* Najżywniejszym zadaniem godziny obecnej dla Paryża jest obrona miasta. Zapasy żywności, jakie się tam nagromadzają, powinnyby uspokoić pod tym względem najbojaźliwszych. Gazeta „France“ podaje kilka cyfr ciekawych. Paryż posiada w tej chwili 350,000 cent. mąki, 150,000 cent. ryżu, ogromne zapasy kartofli, 100,000 wołów i 500,000 baranów z odpowiednią ilością furazów.

\* \* \* Najpierwszym skutkiem wiadomości o zbliżeniu się prusaków pod Paryż, jest powrót wszystkich mieszkańców przepędzających lato w okolicach tego miasta. Od dni kilku przez wszystkie rogatki odbywa się prawdziwa procesja wjeżdżających powozów. Do 1,500 rodzin wjechało jednego dnia do miasta.

\* \* \* Podczas ostatnich aresztowań w Paryżu, policja dotarła, aż do kanałów miasta. Polowanie to na podejrzane osobistości, odbyte przez straż bezpieczeństwa przy pomocy ku temu ułożonych psów nie było bezowocownem. Przytrzymano 17 indywidualów bardzo niebezpiecznych.

\* \* \* Pomimo rozkazu komendanta Paryża, usuwającego ludność ubogą i niezdatną do niesienia obrony miastu przez ostatnie trzy dni 50,000 nowych mieszkańców weszło do miasta. Obecna władza nie przeczuła tego ruchu chroniącej się pod skrzydła Paryża ludności.

\* \* \* Pod Pflsburgiem zostawili prusacy tylko trzy bataljony piechoty i szwadron jazdy, za to artylerja bawarska pod twierdzą ma być dość silną. D. 23 b. m. po poprzednich bombardowaniach wirtemburskich

miało miejsce pierwsze bombardowanie bawarskie, Podobno kościół forteczny zniszczono. Załoga twierdzy dochodzi do 3 tysięcy i posiada komunikację z resztą kraju przez góry. O regularnem oblężeniu mniej jeszcze niż o szturmie napastujący marzyć będą mogli: pozostaje więc tylko bombardowanie, które załoga wycieczkami przerywać będzie. Bitche zaczyna być energiczniej, niż dotychczas opatrywanem. I stąd także donoszą już o bombardowaniu.

Według depeszy z Monachjum z d. 29z. m. prefektem dep. Bas Rhin został baron Taufkirchen poseł bawarski w Rzymie, prefektem zaś dep. Meuzy niejaki Luxburg.

\* \* \* Specjalny korespondent „Presse“ pod d. 22gim sierpnia pisze: „Przy chowaniu ciał zmarłych drugiego pułku gwardji, nie było już ani jednego żyjącego oficera. Chorąży przewodniczył uroczystościom pogrzebowym. Bataljon strzelców gwardji, niegdyś w Neufchâtel konsystujący utracił wszystkich oficerów. Trzeci i dziesiąty korpus prawie zupełnie zgniecione (aufgerieben) w morderczych dniach 16 i 18 b. m. Ogrom strat zatruwa wszystkim radość z powodu zwycięstw.“ „Presse“ jest jeszcze bardziej niż „Gazeta Śląska, przywiązana do postępów, jakie czyni armja pruska we Francji.

\* \* \* Dowódca 7-go pułku kirasjerów, hrabia Schmettow opisuje działanie swoje w dniu 16 b. m. Powiada on w końcu, że z 11 plutonów, 4 tylko ocalily się. Oprócz tego z 5 innych nie zostało więcej jak 50 ludzi, którzy pieszo przywlekli się do swej komendy. We wszystkich 3ch szwadronach zostało tylko 200 koni. O tym to pułku mieli prawo powiedzieć francuzi, że został zniesiony do szczytu w d. 16 b. m.

(Presse, Gaulois, Figaro, Sch: Ztg.)

### Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Oczekiwane wypadki wojenne w okolicach północnej Meuzy nastąpiły wreszcie przed trzema dniami; ale nie dokonały się one z takim rezultatem jakiego spodziewać się było można. Ciemna gwiazda Francji dochowuje jej strasznej swej wiary od samego początku kampanji i z wyjątkiem taktycznych miejscowych niekiedy korzyści, przejawiających się zwłaszcza w wielkich stratach nieprzyjaciela, — żadnego zresztą innego powodzenia orężowi jej użyzyć nie chce. Wczorajsze i dzisiejsze telegramy ze źródeł belgijskich i pruskich donoszą o nowem odparciu francuzów, może o nowem ich dobrowolnem cofnięciu się, ale zawsze o klęsce. Armja Księcia saskiego, jak było do przewidzenia, najpierwsza stoczyła walkę z Mac-Mahonem stojącym na lewym brzegu rzeki pod Beaumont, trzy mile na południe od Sedan, gdzie przed 29-tym z. m. była już główna kwatera francuzka.

Fakt, że walka miała miejsce między ks. Magenty opartym o granicę belgijską i wcale niepotężne fortece Sedan i Mezières, a Ks. saskim, nie ulega wątpliwości; że po tej walce Mac-Mahon cofnął się na twierdzą, to widać już z okoliczności zajęcia Carignan, którego prawdopodobnie dopełnić musiały wojska idące pod Steinmetzem od Metz. Wczesne cofnięcie się na północ mogło samo jedno tylko uratować marszałka od niebezpieczeństwa, jakie groziło lewemu jego skrzydłu, w razie gdyby na nie uderzył Steinmetz po przejściu Meuzy.

Bitwa zatem a raczej szereg bitw około Sedan, już się rozpoczął. Wątpliwość zachodzić musi tylko co do daty, w różnych telegramach różnie podawanej. Najprawdopodobniejszą jest data 30 z. m. Przyjęciu tej daty wcale się nie opiera telegram wczorajszy, donoszący o rozprawach pod Nouart i Voucq. Awangarda saska mogła bowiem zacząć już po południu to, czego wszystkie 4-ry korpusy armji Ks. saskiego z powodu zapadłej nocy dokończyć nie były w stanie: właśnie może z powodu późnego rozpoczęcia akcji bojowej.

Telegram pruski wspomina o odparciu Mac-Mahona na Mouzon. Wistocie bitwa pod Beaumont stoczona, mogła się rozwiązywać pod Mouzon, odległym tylko o trzy czwarte mili. Ale przy tak małej odległości trudno właściwie mówić o odparciu. Wódz francuzki po niepomyślnych walce, postanowiwszy oprzeć się bezpośrednio o twierdzę, musiał z własnej woli przejść Meuzę pod Mouzon, tu miał bowiem najbliższą przeprawę w tym kierunku, w którym cofnąć się zamierzał.

Brak jeszcze wszelkich szczegółów o bitwie 30 b. m., to tylko zdaje się pewnym, że armja francuzka przyjmując ją, nie była w stanie należytej koncentracji, że oprócz stanowisk wyciągniętych nad Meuzą z jakie półtorej mili, zajmowała jeszcze stanowiska około rzeki Bern, że nie musiał się znajdować w całej sile 150.000 i prawdopodobnie może tylko trzy korpusy 1y 5y i dwie dywizje 7 go z dodaniem części posiłków bardzo wątpliwej wartości pod generałem Vinoy w skład jej wchodziły, a i z tej jeszcze siły 100.000 nie przenoszącej, część tylko zapewne przyjmowała udział w walce.

Również z telegramów widać, że armja pruska występowała zaczepnie, co popiera przypuszczenie, że Mac Mahon czuł się zbyt słabym, aby pochwycić inicjatywę walki, w nadziei rozbitcia armji ks. saskiego.

Jak w obec tej słabości sił i związanej z nią postawy odpornej wytlómaczyć sobie zajęcie przez Francuzów stanowiska po lewej stronie Meuzy, zamiast trzymania się po prawej, gdzie są fortece i pewna zawsze choć słaba osłona z rzeki, jak w ogóle w podobnych okolicznościach wyrozumieć plan Mac-Mahona w posunięciu się z Reims na północ, pod samą granicę? Na to moglibyśmy znaleźć odpowiedź tylko w doktrynie bezwzględnej bierności, połączonej z ciągłym uwzględnieniem Paryża — doktrynie która prowadząc generałów francuzkich do znieruchamiania się na osobnych punktach — ostatecznie doprowadzić będzie musiała Francję do zupełnego braku sił ruchomych, czynnych działających w otwartym polu, kiedy tymczasem armja pruska, choć przez taką strategję francuzką zmniejszona, zawsze jeszcze będzie liczebnie dość silną, aby pójść na Paryż. W zysku pozostaje rzeczywście tylko czas: lecz i pod tym względem dobrze i zawnazsu uorganizowana obrona powszechna, której ślady zaczynają dziś dopiero pojawiać się w departamencie Aisne, byłaby również do pożądanego doprowadziła celu.

Od d. 21go t. j. od dnia w którym armja francuzka wyruszyła z Châlons, Mac-Machon miał 10 dni czasu do pospieszenia na odsiecz Bazainowi. Niezuane nam okoliczności stanęły mu na przeszkodzie w tem ważnym zawnazniem przedsięwzięciu. To pewno, że gdy 25go czy też nawet jeszcze 24 zakładał kwaterę główną w Mezieres, o odsiecz już myśleć nie mógł. Wie-

dział bowiem dobrze, iż w drodze będzie musiał rozprawić się z dwiema armjami pruskimi a jak widzimy w d. 30 z. m. z jedną tylko mając do czynienia, nie mógł jednakże stoczyć pomyslnego boju.

Co teraz nastąpi? Prussacy będą się starali posunąć działania swoje do takich samych konsekwencji jak pod Metz i działać będą obiema armjami, co widać już z zajęcia Carignen. Armja francuzka wszakże w ostatnich dniach myślała jeszcze o odwrocie na południo-zachód z Sedan w kierunku Paryża: takie zamiary przynajmniej wskazuje zamknięcie wszystkich trzech linii drogi żelaznej północnej idących z Paryża do Calais, Boulogne i Belgji. „Nord-deutsche Allg. Zeitg.“ przed bitwą 30 b. m. uważała przewiezienie armji francuzkiej ku Paryżowi za prawdopodobne.

Jednym z rezultatów działań nad granicą belgijską jest wstrzymanie pochodu ks. Następcy Tronu pruskiego na Paryż. Książę zatrzymał się w okolicach Châlons i posławszy ks. saskiemu na pomoc korpus bawarski, sam czeka tylko na zakończenie walk z Mac-Mahonem, aby mógł znowu ruszyć na stolicę Francji.

Od Bazaina żadnej wiadomości. Cesarz 30 w wieczór, po bitwie pod Beaumont spodziewany był w Carignan, dziś po zajęciu tej miejscowości przez Prusaków musiał się udać w stronę Sedan. Ks. Cesarzski ma się znajdować w depart. północnym (du Nord) w mieście warownem Aversnes, koleją żelazną 3 mile od granicy belgijskiej.

Uspodobienie Paryża podobne jest do groźnej ciszy przed wybuchnięciem burzy. Przekonanie, że stanowcze sceny straszego dramatu w tych dniach odegrać się muszą, o władnęto mieszkańcami stolicy, którzy z tego powodu trudno przywykają do myśli przeniesienia siedziska rządu do innych punktów Francji. Tymczasem na radzie ministrów, pilnie się tą kwestją zajmują, a według „Presse“ francuzkiej, w Paryżu mają pozostać tylko dwa ministerja: sprawiedliwości i oświaty. Ministerja wojny, spraw wewnętrznych, finansów i Ciało dyplomatyczne przeniosłyby się w takim razie do Bourges, zaś ministerjum spraw wewnętrznych w Tours obratoby sobie siedzisko.

W Ciele prawodawczem, na posiedzeniu z 29 b. m., deputowany Picard wśród dość ożywionych rozpraw, postawił zarzut, że po za obecnym ministerjum, działa jeszcze inny rząd tajemny. Byłoby aluzja do postawy cesarzowej rejentki, której i pewne organa prasy wyrzucały, że więcej się radzi pp. Rouher, Pe: signy i Baroche, aniżeli swoich ministrów. P. Chevreau, minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że w chwili gdy wszyscy i ciągle mówią o jedności, podobne insynuacje są niestosowne.

O działaniach nieprzyjaciela minister spraw wewnętrznych, udzielił z zastrzeżeniem co następuje: W pochodzie nieprzyjaciela na Paryż zdawała się nastąpić pewna przerwa. Mac-Mahon postępuje ciągle dalej i nie miał dotychczas ważnego starcia z nieprzyjacielem. Châlons zdaje się być zupełnie opuszczonym przez gwardję narodową. W departamencie Aisne i w sąsiednich departamentach organizuje się silny opór.

W związku z ostatniem zapewnieniem ministra jest zapewne proklamacja prefekta departamentu Aisne, donosząca o obecności nieprzyjaciela w sąsiednich departamentach i wzywająca ludność do oporu, do urzą-

dzenia służby patrolowej, któraby nieprzyjacielowi komunikacje i dowozy przecinała. Proklamacja kończy się zapewnieniem, że główne miasto departamentowe da pod tym względem dobry przykład całej ludności.

Do dziennika „Etoile belge“ piszą z Carignan pod datą 30-go. Cesarz Napoleon znajduje się w fermie „la Hibelle“, i jest tu spodziewany Cesarzewicz, jest obecnie w Avesnes (ufortyfikowane miasto w departamencie północnym.)

Według „Independance belge“ cesarz Napoleon nie chce zatwierdzić zarządzonego przez generała Palikao usunięcia generała Faily od dowództwa piątym korpusem i postawienia na jego miejscu generała Wimpffen.

Z Belgii donoszą, że wymarsz wojsk belgijskich ku granicy francuskiej trwa ciągle. Większa część garnizonu Brukselli, odeszła już w tym kierunku.

Ruch pasażerów na drodze żelaznej prowadzącej z Paryża do Brukselli, został aż do dalszego rozporządzenia wstrzymany. O podobnym wstrzymaniu między Paryżem i Calais donoszą z Londynu, a co do przerwania na jakiś czas dla podróży komunikacji między Paryżem a Boulogne, ma być jakoby wkrótce stosowny rozkaz wydany.

Hr. Chambord, w liście do prezydującego w międzynarodowym stowarzyszeniu opieki nad ranionymi, p. hrabiego Flavigny, oddał swój zamek Chambord do rozporządzenia komitetowi, dla ranionych francuzów.

Hrabina Gasparin powodowana litością i głębokim bólem nad nieszczęściami, idącymi wślad za obecną wojną, ogłosiła odezwę do kobiet Francji i Niemiec, powołującą je do wspólnej działalności w celu zakończenia tej okropnej walki.

Z Kopenhagi telegrafują pod dniem 30 sierpnia, że francuskie pancerniki „Armida“ i „Rochambeau“ zarzuciły tegoż dnia rano kotwicę w Friderikshaven.

Według ostatnich wiadomości z **Austrii**, sejm czeski został dnia onegdajszego otwarty mesażem cesarskim, który uwydatnia jaknajtroskliwsze starania rządu, o zaspokojenie życzeń Czech, o ile je będzie można zgodzić z potrzebami całej monarchji, na podstawach prawa konstytucyjnego. Rokowania po za obrębem parlamentu, dążące do porozumienia Czechów z Niemcami uległy zwłoce, ponieważ niemieccy deputowani odjechali do swoich okręgów wyborczych dla dania objaśnień, obawiali się oni bowiem ażeby krok pojednawczy Czechów nie był powodem do rozterek między wiejską ludnością przywiązaną do konstytucji. Telegram wiedeńskiej „Presse“ donosi, że namiestnictwo zarządza nowy porządek wyborów, które sejm ewentualnie podciągnie pod swoje obrady. Czeskie stronnictwo ma rozporządzać na sejmie przeszło 162-ma, stronnictwo zaś konstytucyjne 78-ma głosami.

Wiedeńska „Presse“ zaprzecza podawanej kilkakrotnie wiadomości, według której **Włoska** rada ministrów miała postanowić okupację Rzymu. Książę Napoleon ze względu na odrębną pozycję w jakiej z powodu przedłużonej swej obecności we Florencji, stanął do ministerjum, miał się zdecydować na wyjechanie ze stolicy Włoch.

„Korrespondencja Havasa“ donosi z uad granicy **rzymskiej**, że na terytorjum papieżkiem zakupiono 500 koni dla wojska włoskiego. O starciach między wojskami papieżkimi i włoskimi, obiega wiele pogłosek, ale wszystkie potrzebują potwierdzenia, z po-

wodu, że tak dla większej części prasy jak i dla ludności włoskiej, są one nader pożądane.

Prasa **angielska** zajmuje się prawie wyłącznie wypadkami wojennymi, a najwybitniejsze jej organa ciągle kładą nacisk na potrzebę zupełnej nieinterwencji w sprawy francuzko-niemieckie. Prawie jednogłośnie żądany jest zakaz wywozu broni.

Co do neutralności **Luksemburga**, poseł niderlandzki w Paryżu widział się zmuszonym do zaprzeczenia wiadomości podanej przez pewnego korespondenta „Timesa“, który dowodził, że rząd luksemburski zgodził się na „krótkie naruszenie“ traktatu londyńskiego, i pozwolił francuzom bez zatrzymywania się przechodzić przez Luksemburg.

Północne prowincje **Hispanji** ogłoszone zostały w stanie oblężenia, z powodu kilkokrotnych rozruchów, do których dawały zawsze powód oddziały karlistów. Jeden z tych oddziałów rozproszony został przez gubernatora Biskajji.

Francuskie depesze donoszą, że karlistowski generał Diaz, wraz z kilku oficerami i oddziałem około 100 ludzi wynoszącym, został wziętym do niewoli przez francuskich strażników celnych. Odebrano przy tej sposobności wiele broni i amunicji.

Angielska eskadra z 15 statków złożona, stoi w zatoce Vigo.

Według depeszy z Londynu, ruch karlistowski w północnej Hispanji zupełnie się nie udał.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln. Ztg. Nordd Allg. Ztg. La Liberté, La France, Kreutz-Ztg. Weser Ztg. Indep. Belge, Le Nord.)

## Wiadomości Telegraficzne.

(źródła pruskie).

**Buzancy 30 Sierpnia.**—Armja Mac-Mahona została dziś przez nas napadnięta, pobita i odparta ku granicy belgijskiej. Zdobyliśmy namioty z obozu francuskiego. Kilkomilowe ściganie nieprzyjaciela noc przerwała. Ilość zabranych dział i jeńców nie da się jeszcze oznaczyć z powodu rozległości pobojuwiska. (Do tej samej bitwy stosuje się i wczorajszy telegram z Varennes; w datach tylko zachodzi niezgodność. Większe prawdopodobieństwo jest jednak, że bitwa miała miejsce 30-go a nie 29 go sierpnia. Wczorajszy 2gi telegram berliński tę bitwę zapowiadał.)

## Depesze Telegraficzne.

**Warszawa d. 1 Września godz. 6 wiecz.**

**Berlin 1 Września.**—„Independance“ pisze: we środek z rana (31 sierpnia) niemcy ponownie zaatakował odpartego już onegdaj (d. 30 pod Beaumont) Mac-Mahona i po zajęciu Carignan (stacja drogi żelaznej ardenskiej, niecałe półtrzeciej mili na południo-wschód Sedan) odrzucili go na Sedan.

**Warszawa dnia 2 Wrześ. godz. 10 z rana.**

**Verenes 1-go.**—Usiłowanie Mac-Mahona przyniesienia odsieczy twierdzy Metz, zostało

zniweczone w skutek działań wojennych ostatnich dni i bitwy z d. 30. W bitwie tej zabraliśmy więcej niż 20 dział. Straty nieprzyjacielskie są nadzwyczaj wielkie. Nasze stosunkowo małe. Ułani i huzarzy pruscy, ostatni zsiadłszy z koni, wzięli w pobliżu Sedan dwie wsie, obsadzone silnie przez piechotę nieprzyjacielską.

(Jedną z tych wsi jest zapewne wioska Yoncq, niecałą milę na północ-zachód od Beaumont odległą. Wczoraj nazwa ta podana była w telegramie „Vinoy“, gazety niemieckie piszą „Voncq“, ale w pobliżu Sedan jest tylko Yoncq. W każdym razie w obu telegramach mowa jest o jednym i tym samym szturmie.)

Warszawa 2 Września godz. 12 w poł.  
przez Wiedeń.

Stuttgart. — Minister Varnbüller dostał dymissję. Hrabia Taube pełni tymczasowo jego obowiązki.

\*\*\* „Progrés de Lyon“ podaje następującą korespondencję o bitwie z dnia 18 sierpnia. Bitwa była przerażająca, rozpoczęła się o godzinie 10ej z rana i trwała do nocy.

Prussacy zajmowali lasy, od wyżyn Briey aż do drogi żelaznej Mosselli. W obozie mówiono nam, że będziemy mieli do czynienia z nową armją, która dotąd nie była jeszcze wcale w ogniu i ciągnie od Treves, ażeby nas weprzeć na armję księcia Fryderyka Karola.

Nieprzyjacieli cierpi więcej niż my; otacza go bowiem do koła nienawiść ludności, zdrowym brak chleba a ranionym pomocy. Landwerzyści mianowicie głośno objawiają życzenia, ażeby się już wojna skończyła.

Kanonada armji niemieckiej rozpoczęła się o godzinie 11ej. Z przestrzeni lasu, długiej na kilka kilometrów kartaczowano nas przerażająco. G... który stał tuż za mną, padł trafiony w piersi trzema kulami. Szkoda chłopca. Byłto marzyciel z duszą bohatera.

I w tym dniu działa ich strzelały wybornie, nadzwyczaj celnie. Artylleryja ich stała na wzgórzach, i niepozostawało nam nic innego do czynienia jak oflankować wroga i wyprzeć z wybornego stanowiska.

Dowódzca mój otrzymał ciężką ranę. Kula trafiła go w udo. Wpadła w sadło — rzekł do mnie błądź z bólu: — a trzeba wam wiedzieć, że jest chudym jak gwóździ.

Opatrzywszy ranę chustką od nosa, stary wiarus, bił się do nocy.

O godzinie 1ej po południu zaczynaliśmy się chwiać; co chwila dochodziły nas wieści, że nieprzyjacielowi bezustannie przybywają posiłki. W tem, pod wioską d'Amanvillers, trębacz strzelców dał sygnał do ataku. Dźwięki te dodały nam otuchy. Jednocześnie usłyszeliśmy huk armat w zaroślach sosnowych: Canrobert przybywał z rezerwą, a Bourbaki spieszył podtrzymać ruch wsteczny.

Po raz to pierwszy odparliśmy nieprzyjaciela: tyraljerzy strzelali jak djabły. Regiment nasz, przyspieszonym krokiem przebiegł przez wioskę drogą nagle skręcającą się około kościoła otoczonego cmentarzem.

Z tej nowej pozycji dostrzegłem naszych grenadierów zarzynających się z niemcami na nizinie pełnej skał. Na wprost, pomiędzy Saint Privat i Roncourt, widziałem pod ogniem strażów reformujące się pułki nieprzyjacielskie. Wdali płonęły jak dwie krwawe pochodnie dwie wioski, w których wieczorem lokowaliśmy kilkunastu swoich ranionych. W chatkach było pusto, dla dostania się do wnętrza musieliśmy kolbami drzwi wybijać.

W tejsze chwili, walka zawrzała na nowo, z podwojną prawie siłą.

Zajmowaliśmy wyborną pozycję. W oddaleniu ujrzałem widok, którego wrażenia nigdy nie zapomnę. Ułani walczyli jak lwy na drodze pod d'Amanvillers; grenadierzy maszerowali jak posągi na bagnety.

Nagle gorący wiatr powiał od północy. Straszny pożar wybuchnął we wspomnianym kierunku. O tem co się tam działo objaśnić was nie mogę: dwóch towarzyszy jednakże z 10go pułku, mówiło mi, że nie mieli pojęcia o takiej rzezi, jaką widzieli.

Gdybyśmy byli mieli chociaż jeszcze 20 tysięcy ludzi i 30 armat, pomiędzy lasami Silvange i Bonvanx, najmniej 10 tysięcy jeńców wpadłoby w nasze ręce.

Redaktor, W. Szymanowski.

— Zarząd Banku Handlowego w Warszawie. — W zastosowaniu się do art. 42, punktu f, Ustawy Banku, Zarząd ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej; że od dnia 20 sierpnia (1 września) r. b., prawo podpisu służy: umocowanym do tego Członkom Zarządu: Juljusowi Wertheim Przewodniczącemu, Jakóbowi Natanson i Stanisławowi Kronenberg, oraz prokuratorom: Edwardowi Jantzen i Szymonowi Rosenjr, nie mniej:

że wszelkie zobowiązania Banku Handlowego opatrzone być winny podpisami dwóch, z wyżej wymienionych osób. (1—1)—7069—

— Bank Handlowy w Warszawie. — Podaje do wiadomości, iż wystawia przekazy na Petersburg i Moskwę płatne za okazaniem za opłatą po 1/4% za summy do wysokości Rubli 1500; za summy zaś wyższe, takąż opłatą wynosi 1/6%.

Bank Handlowy wystawia także przekazy i listy kredytowe na place zagraniczne, z zastosowaniem się do kursu dziennego walut zagranicznych.

(1—3) —7065—

— Bank Handlowy w Warszawie. — Podaje do wiadomości, iż przyjmuje na Rachunek Przekazowy z którego wypłaty czynione będą za okazaniem (à vue), od jednej osoby lub firmy summy do Rs. 10,000, na rachunek zaś przekazowy z którego wypłaty czynione będą za wypowiedzeniem siedmiodniowem, Bank przyjmuje wkłady bez ograniczenia. (1—3)—7064—

— Instytut Laryngoskopijny Doktora Koha, Lekarza Ordynującego w oddziale chorób syfiliistycznych, skórnych i gardlanych przy Szpitalu Staroz., Długa 23. Przyjmuje chorych codziennie do 10-jej rano i od 3-ciej do 6-tej po południu. (11—0) —6275—

— Przyjęcie chorych do zakładu leczniczego ocznego Dra Dobrzańskiego i udzielanie rady chorym przychodnim, rozpocznie się w dniu 31 sierpnia b. r.

(3—3) —6920—

— Gustaw de Préchamps, Professor języka i literatury francuzkiej przy drugim gimnazjum, powróciwszy z zagranicy, zawiadania osoby interessowane, iż jak

w latach poprzednich, będzie udzielać u siebie *lekcje zbiorowe języka i literatury francuskiej*, dla pańien chcących zdać egzamin na *Nauczycielki początkowe* i na *Nauczycielki domowe*. Lekcje rozpoczną się 10go września. — Ulica Długa N° 586b, gdzie Eldorado; Nr mieszkania 26, — od godziny 3-jej do 5-tej.  
(2—4) —6895—



**ZAKŁAD NAJMU POWOZÓW**  
**P. MAKAY**, egzystujący dotąd na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Saskiego Placu, przeniesiony został na **Krakowskie-Przedmieście, Nr 411, nowy 7**, w domu Wgo Grodzkiego w drugim podwórzu, gdzie Alkazar i Fotografja Kłocha i Dutkiewicza. Jak dawniej tak i obecnie przyjmuje obstalunki wynajmowania powozów tak na miasto jak i po za obręb tegoż. (4—25) — 6775 —

W d. 4 (16) b. m. w domu Al. Łapińskiego, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1317, wprost S-to-Krzyckiej, gdzie nowa Piekarnia, otwarty został SKLEP do użytku publicznego z Mąką, Kaszą i wszelkimi wyrobami zbożowymi, oraz rozmaitemi wiktuałami w najlepszych gatunkach, przy cenach najumiarkowanych. Sklep ten poleca się względem Sz. Publiczności. (3—3) —6607—



### Nieruchomość

w Warszawie, Nr 894 hypotecznym (32 policyjnym) oznaczona, przy ulicy Chłodnej położona, w dniu 24 sierpnia (5 września) r. b. sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze subhastacji w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nrem 549, w wydziale ferjnym odbyć się mającą. Licytacja zacznie się od summy rs 5796, kop. 47 1/2, jako od 2 3 części zniżonego szacunku. Vadium do licytacji wynosi rs. 1,200. Warunki przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału, lub u podpisanego Patrona. **Ludwik Marzewski** Patron, Miodowa, Nr 495. (2—3) —7047—

Mam zaszczyt ogłosić, że po śmierci męża mego, postanowiłam zwinąć mój

### Zakład Jubilerski,

przy ulicy Krakow.-Przedm., Nr 416, w bliskości Poczty, i dla tego Wyroby w Sklepie tym wyprzedawać będą po ce nie kosztu, a nawet niektóre znacznie taniej. Zamówienia na nowe Roboty i Reperacje, nadal przyjmuję.  
(5—6) —6211— **B. Makarewicz**

**TEATR LETNI W SASKIM OGRODZIE.**  
Dziś: **Radey Pana Radey.** — Nie ma m. czasu.

**MAJESTATNY SZTUKA TRIPLEAN KOLEN**, w Pałacu Kasimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Nie daleko bezpłatnie, od godz: 10ej rano do zai po południu

### ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienia Truppy Dramatycznej Austriackiej pod dyrekcją Pani **LEOPOLDYNY v. LUKATSCHY**. — Dziś: „Ein Stoff von Gerson.“ — „Das Versprechen hintern Herd.“ — „Das Mädchen von Juda.“  
(67—0) —4545—

## DOLINA SZWAJCARSKA.

J U T R O:

### PRZEDOSTATNI

## Koncert symfoniczny Orkiestry Straussa,

pod dyrekcją **C. Kariberga.**

1. Uwertura z op. „Fidelio,” Beethovena.
2. Scherzo z „Suu letniej nocy,” Mendelssohna. (Na żądanie)
3. Andante z Symfonji G-moll, Mozarta.
4. Uwertura z op. „Wilhelm Tell,” Rossiniego.
5. **Symfonia** D-dur, (Nr 2), Beethovena.
  - a) Adagio, Allegro.
  - b) Larghetto.
  - c) Scherzo.
  - d) Final.
6. Uwertura z op. „Euryanthe,” Webera.
7. Śpiew nocny, na instrumenta smyczkowe, Vogta.
8. Attractionen, walc, Józefa Straussa.
9. Sängerkunst, polka franc., Jana Straussa.

**Wejście Kop. 30.**

**Początek o godzinie 6ej.**

Dzieci do lat 10-ciu płacą połowę.

W razie niepogody Koncert odbędzie się w Sali.  
(59—0) —4593—

**ELDORADO.** Ulica Długa, Nr 586b. — Każdodzieńnie Przedstawienia **Komicznych Paryzkich Śpiewaków.** — Początek o godzinie 7ej.  
(37—0) —5420—

**Wystawa Krajowa Zochęty Szuk. Pocz. kanyek**, codziennie w Hotelu Europejskim.

### KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 21-go sierpnia (2 września) 1870 r

Monety i Papiery.	Zadano		Prasano	
	Ruble	kop. sr.	Ruble	kop. sr.
Półimperjał Ros. 7 k. 30 rs. 6 k. 70	—	—	—	—
Dukaty Hellen. rs. — k. — rs. 3 k. 70	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	89	—	88	50
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	90	91	57
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	90	74	90	24
Listy Zast. nowe 5 1/2 z r. 1869...	88	—	87	50
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemińskiego	—	—	—	—
Listy likwidacyjne rsr. 100.....	La	so	wa	nie
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860...	89	50	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864. z r. 1866...	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	72	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	69	50
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg Żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	113	—	111	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.....	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie.....	108	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. ko p. 76 2/3

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 101 1/2

Od Listów Zast. nowych kop. 95 1/2

Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 121 k. 20 rs. 120 k. 90

Londyn 3 M. 1 funt 2 m. rs. 8 k. 20 rs. 8 k. 17

Paryż: Weksel 3 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —

Wiedeń. W 2 m. za 150 w. rs. 93 k. 10 rs. — kop. —

**Ceny Targowe Warszawskie.** — D. 1 września  
płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 40 do rs. 7 kop. 20 — żyto od rs. 4 kop. 10 do rs. 4 k. 40; jęczmienia 4-rzędowego, od rs. 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 85; Owsa od rs. 1 kop. 95 do rs. 2 kop. 10 — Kartofli od rs. — kop. 32 1/2 do rs. — kop. 90

Cena okowity dnia 1-go września

Brak dowozów.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Доволено Цензурою.

Wydawca **G. GEBETNER**

**DODATEK.**



— **Klinika** Nr 9 wyszedł z druku i zawiera: O używaniu wody zimnej w durzycy brzusznej, napisał Dr Oskar Widmann Assysten kliniki we Lwowie (dokończenie). — Zbieranie szczegółów artystyczno-lekarskich i materiałów epidemjo-logicznych, jak również udział jaki przypada w tej pracy towarzystwom lekarskim, napisał Dr B Lutostański, Czł. kor. Tow. lekarsk. krak. — Kilka uwag nad wodami szczeniawickimi, napisał Dr Szyszło z Warszawy. — Kronika zagraniczna. Nikotyna i tabaka pod względem fizjologiczno-klinicznym, podał G. Lewandowski, Lekarz praktykujący w Radomiu. — Drobniejsze wiadomości. — Kronika Tygodniowa. — Nowa organizacja szpitalna w Królestwie Polskiem.

— **Gazeta Lekarska** Nr 9 wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne. O powstrzymaniu odruchów u żaby, przez Władysława Kosseckiego. — O działaniu kofeiny i teiny na organizm ludzki a w szczególności na krążenie, przez Dra W. Piwowarskiego (ze Sławatycz). (Ciąg dalszy). — Kronika zagraniczna. — Ropnica (*pyaemia*), przez Prof. Dra C. Huetera, spolszczył Kazimierz Gurski. (Ciąg dalszy). — Wiadomości bieżące. Płynny cukrzyca żelaza, przez Józefa Fürsta. Streścił Gurski. Dodatek: Historia Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie. — przez Juljana Bartoszewicza. (Ciąg dalszy). — Farmacji arkusz 22gi, Uroskopji arkusz 11ty, Laryngoskopii i Rynoskopii arkusz 2gi.

— Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Michała Glücksberga** w Warszawie, otrzymała na skład główny, następujące nowe dzieła:

**Kucharka Litewska,**

zawierająca przepisy gruntownem własnem doświadczeniem sprawdzone, sporządzenia smacznych, wykwintnych, taniach i prostych rozmaitych rodzajów potraw, tak mięsnych jako i postnych, oraz ciast: legumin, lodów, kremów, galaret, konfitur i innych desserowych przysmaków, tudzież rozlicznych aptecznych zapasów, konserw i rzadszych specjalów, z przydaniem na początku książki: **Dokładnej dyspozycji stołów**, przez W. A. L. Z., wydanie 4 poprawne i pomnożone. Wilno 1870 r. Cena rs. 2.

**Podania Litewskie**

przez **IGNACEGO CHODZKĘ,**

Serja pierwsza i druga, zawierająca w sobie: Wykłyty kamień w Olgienianach. — Żegota z Milanowa Milanowski. Wilno 1870. Cena rs. 1.

**Chrestomathie française pour les enfants depuis l'age le plus tendre,**

par **Aleksandre Zdanowicz,**

nouvelle edition revue et corrigee. Wilno 1870. Cena kop. 45. Dzieło to znajduje się do nabycia w powyższej księgarni, oraz w innych znaczniejszych księgarniach, na prowincji: u S. Arzta w Lublinie, H. Hurtiga i J. Mittwocha w Kaliszu, Kohna w Częstochowie i Petrokowie, Możdżeńskiego i Goldhara w Kielcach, Kempnera w Płocku, Rubinsteina w Sieradzu i Schoenfelda w Łomży.

(3-3)

— 6915 —

We wszystkich księgarniach jest do nabycia

**GEOGRAFJA POWSZECHNA**

OBSZERNIE WYŁOŻONA

podług **A. G. Klödena**

CENA RUB. SR. 2.

Jestto geografia bardzo dokładna, a z wydanych w języku polskim dotąd najobszerniejsza; zatem do wyszukania i objaśnienia miejscowości toczącej się wojny, czytelnikom gazet za dobrego przewodnika posłużyć może.

(2-3)

— 7009 —

**Księgarnia Gebethnera i Wolffa,**

w Warszawie,

otrzymała na skład dalsze tomy **Biblijoteki Mrówki**, wychodzącej we Lwowie, a mianowicie:

**Skiba:** Kwiat z Sumatry. Powieść. 264 stronnic. Kop. 45.

**Syrokomla:** Janko Cmentarnik. Gawęda ludowa Kop. 12.

Poprzednio wyszły już w tejże Biblijotece:

**Kochanowski Jan:** Pieśni: Kop. 25.

**Kraszewski J. I.:** Ostap Bundarczuk. Powieść. Kop. 25.

Jaryna. Powieść. Kop. 35.

**Adam Plug:** Srocza. Obrazek zaściankowy. Poemat. Kop. 20.

**Skiba:** Kanarki. Ustęp z Kroniki Parafialnej. Powieść. 268 stronnic. Kop. 45.

**Słowacki:** Mindowe, Król Litewski. Obraz historyczny, w 5ciu aktach kop. 15.

**Syrokomla:** Ulas, poemat kop. 12.

(2-3)

— 6722 —

**DONIESIENIA.**



W dniu 10 (22) Września 1870 roku o godzinie 10 rano, sprzedana zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydz. I, **Nieruchomość** Nr 759, przy ulicy Elektoralfnej położona, składająca się z placu pustego obejmującego łokci kwadr. 6407. Wadium rs. 900. Licytacja zacznie się od summy rs. 4294 kop. 33 i pół, jako od dwóch trzecich części szacunku taką biegłych ustanowionego. Wiadomość o warunkach u podpisanego Adwokata pod Nr 605, przy ulicy Bielańskiej zamieszkałego. — **Ludwik Zegrzda**, Adwokat.

(2-2)

— 6851 —



W dniu 25 Sierpnia (6 Września) r. b. o godzinie 1 i pół z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie przed delegowanym Sędzią W-żnym Umienieckim, sprzedana zostanie:

**Nieruchomość** pod Nr 208 w Pradze pod Warszawą, obejmująca 20,748 1/4 łokci kwadratowych gruntu, oprócz tego jest do odebrania z Magistratu miasta Warszawy, jako wynagrodzenie za zgorzałe budowle summa rs. 5048 kop. 4. Licytacja zaczynać się będzie od zniżonego szacunku to jest od summy rs. 6158 kop. 23 i pół. Wadium potrzeba złożyć w kwocie rs. 900. Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr 1765 przy ulicy S-to Jerskiej zamieszkałego — **Izydor Karánicki**, Patron.

(3-3)

— 6892 —

**Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury“**

w Warszawie,

sprzedaje sposobem rabatowym:

**Wegiel** ze Składu P. Sulkowskiej, przy ulicy Jerozolimskiej, w dwóch gatunkach: lepszy po Kop. 90 korzec; kostkowy po Kop. 75.

**Drzewo rąbane**, także ze Składu P. Sulkowskiej; sosnowe, jedna czwarta sążnia, po Rs. 2 Kop. 40; twarde, po Rs. 3 sążenek.

**Drzewo w szczapach i rąbane**, ze Składów Pana S. Landy, po cenach: W szczapach sosnowe, sążeń po Rs. 9; twarde, Rs. 11; rąbane, jedna czwarta sążnia sosnowego, Rs. 2 Kop. 40; twardego, jedna czwarta sążnia, Rs. 3.

Zamawiać można na miejscu w Składach i we wszystkich czterech Sklepach Stowarzyszenia. (1-10) — 7063 —

**WDOWA** po b. Oficerze b. W. P., moralnego życia, mogąca zaświadczyć się Osobami wiarogodnymi, pragnie umieścić się przy jakiej Damie w wieku, lub Panu, znająca się na robotach kobiecych i kuchni. Wiadomość powziąć można na Długiej ulicy, wprost „Eldorado“ w Sklepie Norymberskim W. Zakrzewskiej. (1-1) — 7060 —

## PRAWDZIWY AUSTRALSKI EKSTRAKT MIĘSNY

PODŁUG METODY PROFESSORA LIEBIG,

wyrobu R. Tootha w Sidney w Australji

otrzymał na wystawie Amsterdamskiej 1869 r. Złoty Medal.

Londyńskie Zwierzchnictwo Wojenne pisze z daty 1 Marca r. b. co następuje:

„Zaświadczamy jako **Ekstrakt Mięsny R. Tooth** reprezentowany przez PP. W. J. Coleman et Comp., jedyny jest, którego tak miejscowe jak i zagraniczne szpitale rządowe, uznawszy ze wszech miar za dobry i zadaniu odpowiedni, dla pacjentów używają.”

Dokonana analizadostatecznie wykazuje, wyższość takowego nad innymi ekstraktami.

**NB.** Aby każdemu uprzystępnić nabycie, przygotowano małe słoiki, niezawierające więcej jak 1/4 funta.

Jedyni Importerzy na Europę **W. J. COLEMAN et Comp.** Skład główny w Warszawie utrzymuje dom handlowy **Franciszka Fuchs i Synowie.** (8-0) — 5374 —

### Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury,”

rekomenduje wyborne **Świece Parafinowe** wyrównujące Stearynowym, po Kop. 25 za paczkę, i zawiadamia, że w Sklepie Nr 2gi, ul. Podwale, dostać można **Mleka** zbieranego i niezbianego. Za Mleko Marki także wydawane będą. (2-3) — 6889 —

### NOWY TRANSPORT FILTRÓW

nadazedł do Składu wyrobów technicznych

**KRAFT et KUJSZ,**  
ulica Miódowa, 490/1.

(42-0) — 2929 —

Ktoby sobie życzył nabyć **POSSESJE** pod bardzo korzystnymi i dogodnymi warunkami, na Pradze, w bliskości Kolei Petersburskiej, raczy się zgłosić na Stare-Miasto pod Nr 61, do Pani Buczyńskiej. (5-6) — 6800 —

### PIGUŁKI SCORDIUM,

Masé doktora **André Lebel**, autora monografii hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu **KURACJA RADYKAŁNA HEMOROIDÓW.**

Skład w Warszawie u **A. F. GALLE.**

(17-105) — 5506 —

## UCZEN

dobrej kondyty, potrzebny jest do cukierni. Wiadomość

przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 31 nowy.

(2-3)

— 6997 —

Do sprzedania:

**POSAZKA** 4ro-letnia, bardzo sucha, fornirowana i przemieszana, 1,000 sztuk.

**WIALNIA** nowa pedług modelu C-gielskiego.

**TROCINY** z drzewa twardego, klonowego i jaworowego.

Ulica Prosta, Nr 6 nowy.

(2-4)

— 7010 —

### Pastyłki Morskie

na nieomylnie wytrucie szeszurów i myszy.

Wypróbowanie tych pastylek, okazało najpomyślniejsze skutki wytepienia szeszurów i myszy, które dla nich są nader łakome, a śmiertelnie ich trujące. Ugruntowawszy się w przekonaniu, o doskonałości tego środka, dla tege rekomenduję takowe i zapewniam za rzeczywisty skutek. Dostać można w Litografji i Składzie Papieru **Adolfa Moeller** ulica Długa Nr 557. wprost Hotelu Polskiego, **słoik ko- plejek 75.** (2-2) — 7036 —

Ktoby sobie życzył mieć dobrego

### Korrepetytora,

umiejącego Russki język i inne Klassyczne przedmioty, raczy się zgłosić pod Nr 32 nowy, ulica Nowolipie, na 3-cie piętro, Nr 9 mieszkania. (3-3) — 6941 —

### W PETERSBURGU

**KOENIGSBERGER et Comp.**

w Warszawie przy ulicy Wierzbowej Nr 638 obok Hotelu Angielskiego.

Polecają Sz. Publiczności składy swoje Oryg. Ameryk. Patent. Maszyn do szycia, **Bntton Hole** obszywająca **Iziurki Hovego Taylora** oraz wszystkich najlepszych i najpraktyczniejszych systemów. (44-0) — 2376 —



W WARSZAWIE.

Potrzebnym jest na wieś do jednej z gubernji Cesarstwa

### Nauczyciel

posiadający grantowną znajomość języków: ruskiego, niemieckiego i łacińskiego i mogący przygotować w tych językach ucznia do klasy 3 gimnazjum. O warunkach dowiedzieć się można każdodziennie między godziną 3 a 6 popołudniu lub rano przed 10, przy ulicy S-to-Krzyżkiej, Nr 23, w mieszkaniu Nr 6. (2-2) — 6937 —

### Dwa Magle Wiedeńskie,

w dobrym stanie, z powodu wyjazdu są do sprzedania przy ulicy Szliskiej pod Nr 1484. (1-3) — 7057 —



### Trzy Konie gniade,

to jest dwie klacze po lat 5 i 6 mająca oraz ogier, są do sprzedania w oficerskiem pawilonie, Lejb Gwardji Grodzieskiego Pułku huzarów w Łazienkach Królewskich. Wiadomość u Stangreta Tomaszka. (3-3) — 6913 —



Przy ulicy **Karmellekiej**, w domu **W. Szadurskiego**, w **RESTAURACJ**, codziennie dostać można **Sniadania i Obiady** w każdej porze, oraz Pieczeń z rożna, tudzież we

Czwartek i Niedzie **Flaki** dobre, następnie **Przekaski i Piwo** prosto z **lodowni** z browaru Junga, za spieszna usługę poręcza. — **W. P.** (2-3) — 7028 —

Uprasza się Osobę, która przez pomyłkę zabrała **PARASOL i LASKE**, wysiadając z wagonu na Stacji Kolei żelaznej w Częstochowie, dnia 28 Sierpnia, ażeby takowe oddała na ręce Rządcy domu Nr 726 przy ulicy Leszno, w Warszawie, lub zawiadomiła w jaki sposób przedmioty te mogły być odebrane. (1-1) — 7068 —



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania za rs 235

### Fortepjan Palisandrowy,

prawie jak zupełnie nowy, o 7miu oktavach, z całym blatem metalowym i 4ma szprejami, najnowszej konstrukcji i fasonu, silnie zbudowany, ozdobny, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w każdym czasie, przy ulicy Czystej Nr 4 nowy, mieszkania Nr 7-my (3-3) — 6790 —

## FABRYKA

### I MAGAZYN MEBLI

egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Nowy Świat pod Nr 52 (1906), prawie naprzeciw apteki W. Koopęgo, zaopatrzone zostały w różnego garnitury **MEBLI** z pokryciem i bez, jakoteż i innych pojedynczych **Mebli** mogących służyć do kompletnych umeblowań salonów i buduarów w najświeższych fasonach urzędowej roboty na różne ceny a bardzo przystępne, mając to na uwadze, iż mały zysk a częsty więcej przyniesie korzyści, jak duży a rzadki.

F. Ostaszewski.

(6-6) — 6187 —

### Fortepjan

mało używany, dla braku miejsca sprzedaje się za Rs. 225, przy ulicy Chmielnej, Nr 7, w domu Fiorentiniowej, na 1-m piętrze. (1-1) — 7054 —

Z powodu śmierci żądana jest

### Summa Rs. 5,000,

dla spłacenia Sukcessorów na Nr Domu 25.

Wiadomość u Właścicielki domu, ulica Sto-Jańska, Nr 3 (25). (2-3) — 7014 —

### Jeden lub Dwa Pokoje, z Meblami,

do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1776A, mieszkania Nr 8. (2-3) — 7043 —

### Potrzebny jest Pokój.

z oddzielnym wchodem, przy Małżeństwie lub Wdowie, dla Staruszki, któraby życzyła tamże mieć stół i usługę, za cenę 12 do 15 Rs. miesięcznie, prócz opłaty za Pokój. Wiadomość w Kantorze Loterji, na rogu Długiej i Miodowej. — Tamże są **MEBLE** Palisandrowe do sprzedania, za Rs. 45. (1-3) — 7067 —

### Do wynajęcia od Sgo Michała

W Alei Ujazdowskiej obok Doliny Szwajcarskiej Nr 1713 lit. B, (Nr 11).

**Lokal frontowy** 1-go piętra, składający się z 1 Salonu, 6 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, kompletnie nowo wyrestaurowane, z gazem i wszelkimi wygodami.

**Dwa Pokoje** kawalerskie na 1-em piętrze, oraz **Lokal** parterowy z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni.

Wiadomość na miejscu lub w Składzie **Braci Lesser** przy ulicy Rymarskiej. (1-6) — 7053 —

### Piwnice duże, suche i widne,

mogące służyć na Słłady, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Długiej, w domu Nr 557, Potkańskim zwanym. Wiadomość u Rządcy domu. (2-3) — 6925 —

Potrzebne jest od 15go Września

### Mieszkanie umeblowane,

składające się z 3 lub 4 Pokoi, z Kuchnią, na jejej z przynależnych ulic. Adressa nadesłać proszę do Sklepu Optycznego Aleksandra Chwata, ulica Miodowa, Nr 484 (10). — Do tegoż Sklepu potrzebny jest **Chłopiec** do posług, od 10 do 13 lat. (3-3) — 6859 —

W domu Wgo Lessera, przy ulicy Instytutowej, Nr 1726 L i K, jest do wynajęcia od Sgo Michała r. b. **LOKAL** składający się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni z wodociągiem i Piwnicy, oraz **dwa Pokoje** kawalerskie, wszystko w należyтым porządku. (3-3) — 6858 —

### Z meblami Pokój obszerny,

o 3ch oknach na 1em piętrze, jest do wynajęcia każdego czasu na czas dłuższy lub krótszy za rs. 15 rs. miesięcznie przy ulicy Nowy-Świat, Nr 57 nowy. Wiadomość także u właściciela karet do wynajęcia. (2-3) — 6891 —

### Stajnie i Wozownie do wynajęcia

za niską cenę od 1go Października 1870 r. Wiadomość w Składzie Herbaty L. Krupeckiego, przy ulicy Nowy-Świat. (3-3) — 6927 —

Nr 1369. Na Zielonym Placu. Nr 1369.

### 9 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia,

ze wszelkimi wygodami, do najęcia zaraz lub od Sgo Michała. Wiadomość na miejscu. (7-0) — 6506 —

### Od Sgo Michała r.b. do wynajęcia

przy ulicy Miodowej pod Nr 490 i 1, w domu Bankiera

### STANISŁAWA LESSERA.

**APPARTAMENT** na 1em piętrze, gruntuwnie i bardzo elegancko wyrestaurowany, składający się z bardzo obszernego salonu z balkonem, 9 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Pokoju dla służby z wszelkimi wygodami gospodarskimi. W razie potrzeby może być dodana Stajnia i wozownia. Wiadomość u Rządcy domu lub w Kantorze właściciela domu. (1-6) — 7034 —

W każdym czasie do najęcia dla Osoby statecznej,

### Dwa Pokoje na 1-m piętrze,

od frontu, z małym Przedpokojem, przy Familji; może być dodana usługa i stół. Wiadomość pod Nrem 1355 lit. F (nowy 14), u Stróża Fryderyka. (1-3) — 7050 —



W dniu 31 Sierpnia zginęła **Suczka** z gatunku Kingczarke, mała, cała czarna, rok mająca. Uprasza się o odprawienie na Leszno, pod Nr 708/9, do mieszkania Nr 2, za wynagrodzeniem. Ostrzeżenie, iż nieprawo posiadacz do odpowiedzialności pociągniętym zostanie. (1-1) — 7070 —